

Rok 966 – Lech Makowiecki

966 to był pamiętny rok
Inne gdzieś przypadły okrył je historii mrok
Gall anonim spisał to co najważniejsze jest
Mieszko księżę polan przyjął chrzest

Dziesięć i pół wieku przeminęło tak jak myśl
Dzisiaj to już wczoraj jutro się zamienia w dziś
Tyle się tu wydarzyło tyle zabrał czas
Lecz to jedno pozostało w nas

Ja wierzę mocno wierzę jak rycerze ci sprzed lat
Wiarą świętą jak orłęta jak żołnierzy naszych kwiat
Moja wiara pieśń prastara jest mi tarczą to mój miecz
W niej ojczyzna krew i blizna pospolita wielka rzecz

Pod legnicą Bóg nas chronił i choć brakło szans
Księżę henryk II wstrzymał dżingis hana marsz
Na grunwaldzkim polu odprawiono kilka mszy
Tam krzyżakom wyrwaliśmy kły

Szwedzki potop nie zatopił częstochowy bram
Ostał się Czarniecki ale czuwał nad nim Pan
Z marią na sztandarach król Sobieski turka zmiotł
Klęska bolszewików to był (cud nad wisłą)

Ja wierzę mocno wierzę jak rycerze ci sprzed lat
Wiarą świętą jak orłęta jak żołnierzy naszych kwiat
Moja wiara pieśń prastara jest mi tarczą to mój miecz
W niej ojczyzna krew i blizna pospolita wielka rzecz

Wichry wojny nas miotały spowijały noc
Jedne państwa stąd znikwały inne rosły w moc
Na nic siła i bogactwo gdy brakuje duch
Wiarą silny mocny jest za dwóch

Przetrwaliśmy czas rozbiorów i brunatne zło

Komunistów i lewaków genderowe dno
Od dżichadu ocalimy świat kolejny raz
Tylko panie miej w opiece nas

Ja wierzę mocno wierzę jak rycerze ci sprzed lat
Wiarą świętą jak orlęta jak żołnierzy naszych kwiat
Moja wiara pieśń prastara jest mi tarczą to mój miecz
W niej ojczyzna krew i blizna pospolita wielka rzecz

Ja wierzę mocno wierze
Wiarą świętą jak orlęta
Moja wiara pieśń prastara jest mi tarczą to mój miecz
W niej ojczyzna krew i blizna pospolita wielka rzecz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych